



ZWIĄZEK PRACODAWCÓW GOSPODARKI ODPADAMI

L.dz. ZPGO 32/01/06/2016

Warszawa, 31 maja 2016 r.



**Pan Andrzej STANISŁAWEK**  
**Senator RP**  
Przewodniczący Komisji  
Gospodarki Narodowej  
i Innowacyjności Senatu RP

*Szanowny Panie Przewodniczący,*

W związku ze zbliżającymi się pracami Wysokiej Komisji nad nowelizacją Prawa zamówień publicznych (druk senacki nr 174), zwracamy się z usilną prośbą o rozważenie korekty w Wysokim Senacie wzmiankowanej nowelizacji Pzp w zakresie zapisów in-house. Oznaczają one bowiem możliwość odstępowania od transparentnych form pozyskiwania wykonawców w formach konkurencyjnych na rzecz p o w i e r z a n i a robót (budowlanych, usług lub dostaw towarów) własnym jednoosobowym spółkom zamawiających. Zainteresowane tym są gminy, których intencją jest z a m k n i ę c i e r y n k ó w gospodarki odpadami komunalnymi i utworzenie m o n o p o l i gminnych. Przy okazji jednak zniekształciłoby to rynki zamówień publicznych w szeregu innych branż, albowiem obszar odpadowy to tylko niewielki procent zamówień, które odtąd mogłyby być wykonywane w warunkach monopolu ze szkodą dla przedsiębiorców niepublicznych i przede wszystkim konsumentów.

Już w tej chwili głosy niepokoju dochodzą z innych niż odpadowa branż: pogrzebowej, budowy i remontów dróg, akcji zimowej, utrzymania parkingów, dostaw towarów dla budownictwa, informatyki i telekomunikacji itp. Oświadczenia publiczne składają na skalę masową szefowie gmin w zakresie oczyszczania i gospodarki odpadami. Skala emocji ujawniła się w trakcie dwóch protestów ulicznych na terenie Warszawy 30.03. oraz 10.05 br., których wspólnym mianownikiem był stanowczy protest przeciwko wykluczeniu polskich –



najczęściej rodzinnych – firm z rynków poszczególnych branż objętych dotąd procedurami przetargowymi. Nasz Związek - jak też wiele innych podmiotów (w tym przede wszystkim Strona Społeczna RDS) - postulowały odroczenie wprowadzenia zapisów in house do tzw. wielkiej nowelizacji Pzp, zważywszy na to, że zapisy te **n i e m a j ą** charakteru obligatoryjnego z punktu widzenia obowiązku transpozycji prawa UE i wymagają starannego wyważenia zapisów. Jeśli jednak miałyby być zapisane w tej nowelizacji, **wymagają d o d a n i a przesłanki stosowania tej instytucji (brak rynków konkurencyjnych lub patologie związane z jego funkcjonowaniem) oraz warunków intersubiektywnej sprawdzalności tej przesłanki (obowiązku publikacji itp.)**, co zresztą jest obowiązkiem faktycznym, niezależnie od braku tych zapisów (bo wynika z innych aktów normatywnych UE).

Nasz nacisk na konieczność zapisu dotyczącego przesłanki umożliwiającej skorzystanie z powierzenia w trybie in-house (brak podaży podmiotów bądź dysfunkcji rynku konkurencyjnego), wynika przede wszystkim z tego, że brak „twardych” zapisów w tej sprawie prowadzi w naszym kraju do jego niestosowania i lekceważenia z krzywdą dla słabszych jego użytkowników. Przedsiębiorcy są z pewnością stroną słabszą w konfrontacji z władzą publiczną. Dlatego wymaga to szczególnej troski, gdy oficjalnie i *expressis verbis* JST artykułują chęć skorzystania z instytucji in-house w absolutnie niedopuszczalnej sytuacji, tj. likwidacji rynków, a nie ich substytucji w jakiejś ekstremalnej sytuacji - braku innej możliwości zaspokojenia potrzeb publicznych.

Panie Przewodniczący, prosimy o **korektę tych zapisów w Wysokim Senacie tak, aby nie było możliwe wykluczenie rodzimych rodzinnych przedsiębiorców z obrotu gospodarczego. Byłoby to krzywdzące dla nich samych, ale też szkodliwe dla konsumentów, obrotu gospodarczego, a także sprzeczne z programem „dobrej zmiany”.**

Z wyrazami najwyższego szacunku,

Sławomir Rudowicz  
Przewodniczący ZPGO